

Jednego serca

Czesław Niemen

Jednego serca! Tak mało! Tak mało,
Jednego serca trzeba mi na ziemi!
Co by przy mojej miłości zadrżało:
A byłbym cichym pomiędzy cichymi...

Jednych ust trzeba! Skąd bym wieczność całą
Pił napój szczęścia ustami moimi,
I oczu dwoje, gdzie bym patrzył śmiało,
Widząc się świętym pomiędzy świętymi.

Jednego serca i rąk białych dwoje!
Co by mi oczy zasłoniły moje,
Bym zasnął słodko, marząc o aniele.

Który mnie niesie w objęciach do nieba...
Jednego serca! Tak mało mi trzeba,
A jednak widzę, że żądam za wiele!

Jednego serca! Tak mało! Tak mało,
Jednego serca trzeba mi na ziemi!

Jednego serca i rąk białych dwoje!
Co by mi oczy zasłoniły moje.
Bym zasnął słodko, marząc o aniele.

Który mnie niesie w objęciach do nieba...
Jednego serca! tak mało mi trzeba,
A jednak widzę, że żądam za wiele!